

Buczer, Przemierzam świat

Mam złożoną osobowość,
jak wielu szukam swej drogi
Wielu co rzucało kłody
Myślało że o nie połam nogi
Jestem uparty, nie tak łatwo mnie złamać
Mam swój mikrokosmos
Jak w kawałku Gurala
Unikalna w swej prostocie jednostka
Dla wielu aspołeczny
Z wyglądu niebezpieczny
Z charakteru egocentryk
Świadomy swoich wad
Nigdy ich nie kryłem
A to co przeżyłem
Dla wielu jest jak złoty strzał w żyłę
Niosę nowinę
I to nie dobra nowina
Niosę prawdę
A prawda jest brudna i zimna
Nie do przyjęcia dla tak wielu ludzi
Dawno już przestałem wierzyć
Że da się ich wybudzić
Zostawiam za sobą zagubionych tej ziemi
Nauczony akceptować to czego nie da się zmienić
Pluję przez ramię
Wypluwam ten cały bród
Smoła z puc , ślina , kurz , wymieszany z prawdą tusz.

Przemierzam świat
Obserwuje ludzi
Opisuję to co widzę , umysłem nie potrafię objąć
Jak to jest brat ? Nie chcą się obudzić
Żywe kukły , zbyt leniwi by coś osiągnąć.

Jestem uparty i daleki od dawania rad
Żyję już 30 lat ale przeraża mnie świat
Złożoność ludzkiej psychiki i ogrom bólu
Każdy chce być liderem w pieprzonym wyścigu szczurów
Jak karaluchy , pchają się wszędzie po wszystko
Poddają się , padają , jeśli raz im nie wyszło
Gdzie bym był dzisiaj gdybym myślał jak oni ?
Pędzą i pędzą jakby chcieli śmierć dogonić

Przemierzam świat
Obserwuje ludzi
Opisuję to co widzę , umysłem nie potrafię objąć
Jak to jest brat ? Nie chcą się obudzić
Żywe kukły , zbyt leniwi by coś osiągnąć.